

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu w sprawie z powództwa (...) w K. przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o zapłatę w pkt I – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.306,44 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, w pkt II – umorzył postępowanie co do kwoty 1.680,48 zł oraz w pkt III – zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.005,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok k. 109).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo co do kwoty 7.306,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, t. j. w zakresie pkt I i III wyroku.

Skarżący zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, t. j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1. wyprowadzenie z materiału dowodowego, t. j. umowy zawartej przez powoda z nowym sprzedawcą podstawowym błędnego wniosku poprzez przyjęcie, że na podstawie tej umowy rozpoczęcie sprzedaży energii elektrycznej nie mogło nastąpić przed dniem 1 października 2014 r. i w konsekwencji uznanie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody,
2. wyprowadzenie z materiału dowodowego nielogicznego wniosku polegającego na przyjęciu, że skoro powód zorganizował przetarg natychmiast po uzyskaniu informacji o zaprzestaniu przez pozwanego dostarczania energii elektrycznej, to nie przyczynił się do powstania szkody.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 7.306,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od tej kwoty oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje (apelacja k. 117-123).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (odpowiedź na apelację k. 136 a- 137).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c, który sprowadzał się do kwestionowania prawidłowości przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjął za własne.

Okolicznością bezsporną w sprawie było niewykonanie przez pozwanego zobowiązania do sprzedaży i dostarczania energii elektrycznej wynikającego z umowy nr (...) z dnia 24 stycznia 2014 roku zawartej między stronami na czas oznaczony do dnia 31 grudnia 2015 roku (k. 18-22). Pozwany poinformował powoda w dniu 5 sierpnia 2014 roku, że z dniem 25 lipca 2014 roku zaprzestaje dostaw energii elektrycznej. W związku z tym powód pismem z dnia 11 sierpnia 2014 roku wypowiedział umowę ze skutkiem natychmiastowym na dzień 12 sierpnia 2014 roku.

W oparciu o art. 471 k.c. w takiej sytuacji dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Wierzyciel nie musi zatem udowadniać istnienia wszystkich warunków odpowiedzialności

odszkodowawczej, bowiem nie musi wykazywać znamion winy w zachowaniu dłużnika. Odmienne założenie oznaczałoby nałożenie na wierzyciela obowiązku śledzenia zachowań dłużnika w okresie między zaciągnięciem zobowiązania a terminem jego wykonania, żeby w razie jego niewykonania lub nienależytego wykonania można było postawić dłużnikowi zarzut nieprawidłowości postępowania. Zatem przyjęcie odpowiedzialności dłużnika nie jest uzależnione od udowodnienia przez wierzyciela, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2002 r., V CKN 630/00, LEX nr 54329). Pozwany nie obalił domniemania winy w niewykonaniu umowy. Zebrany materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do uznania, że niewykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności, za które względem powoda nie odpowiadał. Za niewystarczające w tym względzie nie można uznać samego pisma pozwanego z dnia 5 sierpnia 2014 roku, w którym powoływał się na trudności finansowe spółki, za które obwiniał swoich kontrahentów.

Pozwany nie sprostował również obowiązkowi wykazania okoliczności przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, na którą powoływał się w toku postępowania. Pozwany podniósł w apelacji, że powód przyczynił się do szkody, ponieważ zawarł umowę ze sprzedawcą rezerwowym energii, na czas dłuższy niż było to niezbędne do wyłonienia w drodze przetargu nowego sprzedawcy podstawowego stosującego niższe stawki za energię elektryczną niż sprzedawca rezerwowym, jednakże okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał. Pozwany w ogóle nie żądał przedstawienia umowy zawartej między powodem a sprzedawcą podstawowym ani dokumentacji przetargowej, zatem bezzasadny jest zarzut, że na podstawie umowy z nowym sprzedawcą podstawowym z dnia 26 sierpnia 2014 roku mogło nastąpić dostarczenie energii przez sprzedawcę podstawowego wcześniej niż przed 1 października 2014 roku. Pozwany nie żądał również umowy zwartej między powodem a sprzedawcą rezerwowym - (...) S.A., zatem obecnie nie może zarzucać, że powód mógł wcześniej wypowiedzieć tę umowę i zawrzeć umowę z nowym sprzedawcą podstawowym energii przed dniem 1 października 2014 roku. Bezpodstawny jest również zarzut, że powód mógł zawrzeć umowę rezerwową sprzedaży energii na czas krótszy niż od 25 lipca 2014 roku do dnia 30 września 2014 roku. Uznać należy, że był to okres bardzo krótki z punktu widzenia czasu potrzebnego do rozstrzygnięcia przetargu. Sam pozwany powoływał się na okoliczność, że czas trwania przetargu w 2014 roku wynosił 33 dni, co wynika z załączonego do sprawy sprawozdania prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o funkcjonowaniu zamówień publicznych w 2014 roku. Okres taki nie upłynął od rozwiązania umowy w dniu 11 sierpnia 2014 roku do dnia 26 sierpnia 2014 roku, kiedy zawarto umowę z wyłonionym w drodze przetargu nowym sprzedawcą podstawowym.

Nadto zwrócić należy uwagę, że sprzedawca rezerwowym powinien być wskazany w umowie zawartej między powodem a pozwanym, co pozwoliłoby na automatyczne przejęcie usługi dostarczania energii w sytuacji niemożności realizacji obowiązków przez pozwanego. Skoro w umowie brak było wskazania sprzedawcy rezerwowego, uznać należało, że powód dołożył należytej staranności wymaganej w tych okolicznościach, gdyż z chwilą zaprzestania dostarczania energii przez pozwanego zawarł w tym samym dniu umowę ze sprzedawcą rezerwowym, której czas trwania musiał trwać tyle, ile jest niezbędne do wyłonienia w drodze przetargu nowego sprzedawcy podstawowego. Przetarg zorganizowany w dniu 11 sierpnia 2014 roku rozstrzygnięty został w dniu 31 sierpnia 2014 roku, upływ zaś miesiąca był konieczny do przygotowania się nowego sprzedawcy do realizacji usługi. .

Skoro zatem powód zapłacił sprzedawcy rezerwowemu większą kwotę za dostarczenie tej samej ilości energii w okresie, w którym pozwany zgodnie z umową zobowiązany był usługi te realizować, niewątpliwie poniósł z tego tytułu szkodę majątkową, której wysokość została przez niego w sposób należyty udokumentowana załączonymi rozliczeniami oraz fakturą wystawionymi przez sprzedawcę rezerwowego.

Pozwany dopiero w apelacji zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z wydruków ze strony internetowej Urzędu Regulacji Energetyki obejmujących informację Prezesa Urzędu o cenach stosowanych przez sprzedawców rezerwowych na okoliczność cen jednostkowych energii elektrycznej stosowanych podczas sprzedaży rezerwowej, choć brak było przeszkód do zgłoszenia ich na wcześniejszym etapie postępowania. Porównanie warunków sprzedaży rezerwowej energii elektrycznej ukazało się na stronach internetowych Urzędu Regulacji Energetyki w dniu 18 kwietnia 2013 r. Natomiast sprzeciw od nakazu zapłaty wniesiony został 11 września 2015 r. a rozprawa odbyła się w dniu 5 stycznia 2016r. W oparciu o art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy wniosek ten pominął, uznając, że pozwany mógł

dowód ten powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i już wówczas istniała potrzeba powołania się na niego.

Prawo do powołania nowych faktów i dowodów, o którym traktuje art. 381 k.p.c., rozumieć bowiem należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych, przy czym wskazać należy, że wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2013 r. sygn. I ACa 1044/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 listopada 2012 r. sygn. I ACa 319/12). Zatem strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Powód poniósł w postępowaniu apelacyjnym koszty zastępstwa prawnego w wysokości 1200 zł ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 21 i § 23 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015 r., poz. 1804). Z tego względu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.